

Na kilka dni przed rozpoczęciem mercato myśli Sabatiniego koncentrują się na autentycznej, pierwszej potrzebie: zatrudnieniu środkowego obrońcy, który zajmie miejsce Castana, dopóki Brazylijczyk nie będzie w stanie podjąć pełnej aktywności sportowej.

Jak podaje *Corriere dello Sport*, na szczycie listy pozostają Vlad Chiriches i Eder Alvarez Balanta. Na przyszły sezon powinien wrócić z wypożyczenia z Sampdorii młody Alessio Romagnoli, kolejny lewonożny obrońca, tak jak Castan i jak właśnie Balanta.

Chiriches, Rumun, 25 lat, potrafi grać obydwojema nogami, może grać również na prawej obronie i jest graczem Tottenhamu, który nie jest wrogiem i koniec końców można go wypożyczyć z prawem do wykupu. Odwrotnie do niego, za Balantę trzeba zapłacić, 6 lub 7 mln euro. Ma 22 lata, a więc jest jednym z graczy w okresie dojrzewania, z których Garcia ma aż takie pragnienie korzystania, jak pójścia na kolację z sędzią Rocchim. Nie mówimy tu oczywiście o konflikcie, co byłoby niewłaściwe. Jednak w tym przypadku, jak i w innych, istnieją różnice pomiędzy wizją świata Garcii i Sabatiniego. Pierwszy chciałby mieć kogoś takiego jak Chiriches, gotowego do rzucenia w bój; drugi preferowałby zasilenie najbliższej przyszłości poprzez Balantę.

Autor: abruzzo